

# **O bolszewizmie i nazizmie – Ignacy Czuma**

Nakładem wydawnictwa Ośrodek Myśli Politycznej ukazał się wybór pism Ignacego Czumy „O bolszewizmie i nazizmie”. Jest to 6. tom w serii „Polskie Studia nad Totalitaryzmem”. „Bolszewizm podchwycił koncepcję skarlenia człowieka, którą przygotowali inni na Zachodzie (materializm, darwinizm i pozytywizm) i dał tej koncepcji okrutny wyraz” – pisze autor.

**Tytuł: „O bolszewizmie i nazizmie. Wybór pism”**

**Autor: Ignacy Czuma**

**Wyboru dokonał i wstępem opatrzył prof. dr hab. Bogdan Szlachta**

**Wydawca: Ośrodek Myśli Politycznej**

**Współwydawca: Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ**

**ISBN: 978-83-66112-34-6**

**Rok wydania: 2020**

**Liczba stron: 565**

**Okładka: twarda**

*Opis wydawcy:*

Wybór pism prawnika, publicysty, wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, posła na Sejm RP (1930-1935), uczestnika prac nad Konstytucją kwietniową, czołowej postaci debaty naukowej i publicystycznej w II RP, m.in. na temat filozofii prawa i reżimów totalitarnych, więzionego przez Niemców w czasie II wojny światowej i

przez władze komunistyczne w latach 50-tych. Jego analizy komunizmu i nazizmu ukazują nie tylko ich praktyczne przejawy i skutki, ale także ideowe korzenie tkwiące w dokonanej zwłaszcza w XIX wieku przemianie myśli zachodniej, niedostrzegane czy lekceważone przez wielu innych badaczy totalitaryzmu.

*Z książki:*

„Ufność w bezwzględną wartość nauki, areligijność, zredukowanie człowieka do splotu jedynie fizjologicznego, walka o dobra materialne, walka bezwzględna, okrutna, próby przetworzenia człowieka w rodzaj maszyny, naoliwianej, czyszczonej i zaprawianej do ruchu według technicznych norm aparatu kolektywy, jakim jest państwo, aparatu prowadzącego przez ludzi, przepojonych trucizną racjonalistycznej i areligijnej kultury Zachodu – oto znamiona tego, co nazywamy pokrótce bolszewizmem”. (*Zatrucie Rosji owocami Zachodu*)

„Wiek XIX odebrał państwu Boga. Odebrał zatem miarę oceny człowieka, gdyż bez Boga człowiek jest znikomym zwierzęciem. Człowieka cenić należy według tego, czym jest. Gdy tylko przemijającym zwierzęciem, ocena jest inna, gdy trwałą wieczną osobowością, ocena rzecz prosta zupełnie inaczej wypadnie. Bolszewizm podchwycił tę koncepcję skarlenia człowieka, którą przygotowali inni na Zachodzie (materializm, darwinizm i pozytywizm) i dał tej koncepcji okrutny wyraz”. (*Państwo sowieckie*)

„Narodowy socjalizm prawie nazajutrz po objęciu władzy ułożył swe stosunki z Kościołem katolickim w drodze Konkordatu. Wydawałoby się, że podnosząc wysoko godność narodu i usuwając szorstko wpływy destrukcyjne, wejdzie na drogę rozwojową, w której siły dobre znajdą miejsce dla życia i umocnienia duszy narodu. Ale hitleryzm powstał na tym samym tle racjonalistycznym moralnego uziemienia, na jakim

powstał marksizm. Całą objętość duszy ludzkiej ma wypełnić ziemia, w danym razie kolektyw narodowy, miejsce zaś fetysza klasy czy proletariatu zajął fetysz rasy i przejawskrawionego nacjonalizmu. Przebudowa duszy ludzkiej idzie analogicznymi do marksizmu drogami: ostre środki propagandy, brutalna walka nieprzebierająca w środkach i nieklasyfikująca ich z moralnego punktu widzenia (dobre to, co da sukces choćby tylko dziś), wykluczenie współzawodnictwa, wykluczenie nawet najskromniejszej krytyki, surowe środki policyjne i prawne, oplątanie człowieka całą rozległą i misterną siecią przymusu i terroru zewnętrzno-policyjnego, rzekoma jednomyślność całej masy narodowej, nieomyślność i doskonałość kierownictwa, wieczność i trwałość ruchu (tysiące lat)". (*Polityka ludnościowa III Rzeszy*).

Spis treści

Książka dostępna na stronie Wydawcy

Przeczytaj fragment książki